

Placówka "Estezet"
L.dz. 1267 /44
New York 20.XII.44.
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

12 67

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport
wojskowo-prasowy z prasy argentyńskiej za czas
od 10-go do 20-go listopada 1944 r., opracowany
na podstawie meldunku Placówki "Salvador".

Kierownik Placówki

Murphy
Maracz

Załącz. 2.

537

RAPORT WOJSKOWO - PRASOWY

za czas od 10-go do 20-go listopada 1944 r.

T R E S C :

- I. SYTUACJA W NIEMCZACH:
 - 1. Ogólna sytuacja i nastroje
 - 2. Front a zaplecze
 - 3. Straty niemieckie
 - 4. Zagadnienie transportowe
 - 5. Metody penetracji przemysłu niemieckiego
 - 6. Akcja sabotażowa
- II. WIADOMOSCI Z DANII
Ucieczka Henning Dalsgaard
- III. WIADOMOSCI Z ROSJI
Ruch opozycyjny

I. SYTUACJA W NIEMCZACH

1. Ogólna sytuacja i nastroje.

Według wiadomości z państw neutralnych, w MANNHEIM odbyły się demonstracje na rzecz pokoju, zorganizowane przez kobiety. Zostały one rozproszone przez "SS" przy użyciu broni.

W KOLONII i w innych miastach Nadrenii i Zagłębia Ruhry miały miejsce krwawe starcia. W LIPSKU odbyły się strajki. Wzrasta ilość aktów sabotażowych w fabrykach przemysłu wojennego.

Główną siłą motoryczną oporu w Niemczech stanowią robotnicy, jednakże biorą w nim udział kobiety i mężczyźni z innych warstw społecznych.

W Watykanie panuje troska z powodu licznych egzekucji, dokonanych na duchownych.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 19.XI.1944 /.

Prasa niemiecka odbija stan depresji, jaki panuje na terenie Rzeszy. Jeden z dzienników, wychodzących w STUTTGART, napisał w dniu 16.IX.44. :

"Niema nikogo, ktoby się nie cieszył, że wojna się kończy. Również nikt nie może stwierdzić, że płomień entuzjazmu wojennego jest jeszcze bardzo żywy. Ponieśliśmy najcięższe ofiary. Nasze miasta uległy zniszczeniu. Zubożeliśmy."

Inne pismo, wychodzące w tym samym mieście, oświadczyło w tym samym dniu:

"Istnieją pomiędzy nami ludzie, których można kreślić, jako szukających katastrofy. W ten sposób jest dla nieprzyjaciela rzeczą łatwą tworzenie jeszcze bardziej tragicznej sytuacji przez rozpowszechnianie fałszywych pogłosek i wieści.

Równie niebezpieczne są przesadzone wiadomości optymistyczne, jak naprz.: "Anglia płonie wzdłuż i szerz na skutek użycia nowej broni niemieckiej". Wygląda na to, iż wiadomości te wychodzą od wrogów celem wywołania początkowego optymizmu, ażeby po wykazaniu fałszu tych wiadomości wywołać jeszcze większą rozpacz".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 20.XI.44 /.

2. Front a zaplecze. Organ prasowy GOERINGA umieścił niedawno artykuł p.t. "Listy żebrzące" /Bettelbriefe/, w którym napisał:

"Normalnie wszelkiego rodzaju podarunki są wysyłane z kraju na front. Kiedy żołnierze nasi byli stacjonowani w krajach, gdzie jeszcze można było dostać rzadkie towary, rzeki paczek płynęły z frontu, względnie z etapów do ojczyzny, i nikt się temu nie sprzeciwiał.

Inaczej jednak się stało, kiedy żołnierze, na skutek otrzymywania "listów żebrzących" zostali zmuszeni do wysyłania paczek do domu. W listach

tych często jest mowa o tym, że dana rodzina w kraju tylko wówczas mogła zakontraktować rzemieślników dla naprawy uszkodzeń, wywołanych pożarami, gdy zobowiązała się zapłacić im za to rzadkimi produktami.

Powodowało to nietylko u żołnierzy konflikt z własnym sumieniem, gdy zmuszeni byli nabywać te towary w drodze niezawsze legalnej, lecz nadawało również krajowi niekorzystny aspekt, wywoływało rozgoryczenie żołnierzy i przyczyniało się do zakamywania zaufania.

"Nietylko jednak piszących takie listy należy potępić. Bezwstydni są również ci, którzy wytwarzają przekonanie, że pewne roboty tylko wówczas mogą być wykonane, gdy zapłaci się za nie tytoniem czy tkuszcem. Znamy wszyscy przykłady z własnego doświadczenia.

"Wielu ludzi potępia pogarszanie nastrojów na froncie przy pomocy takich listów. Wielu też domaga się, ażeby ludzi, którzy takie listy wysyłają do żołnierzy, traktować jako podważających front moralny i postawić ich pod sąd. Kilka drastycznych wyroków mogłoby cuda zdziałać..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 15.XI.1944 /.

3. Straty niemieckie. Pismo szwajcarskie "DIE NATION" zamieściło artykuł, podający następujące straty niemieckie, poniesione w obecnej wojnie:

8.500.000	zabitych
18.000.000	bezdomnych
6.300.000	rannych
21.000.000	chorych oraz wyczerpanych na zdrowiu
13.000.000	zniszczonych domów.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 20.XI.1944 /.

4. Zagadnienie transportowe.

O natężeniu ruchu na kolejach niemieckich oraz państw - satelitów, świadczą dane opublikowane przez niemieckie czasopismo "GRENZBOTE", wydawane w BRATYSZAWIE.

Na kolejach słowackich zapotrzebowanie na węgiel wynosiło:

Rok 1933	-	43.133	tonny
" 1940	-	437.267	"
" 1941	-	476.867	"

Koleje te zużywają przeciętnie w ciągu 1 roku 1.300.000 kgr. smarów.

/ITALIA LIBRE z dnia 18.XI.1944 /.

5. Metody penetracji przemysłu niemieckiego. Projektowane rozbicie Niemiec może się okazać nieskutecznym, o ile nie zostaną zastosowane środki, mające na celu uniemożliwienie obejścia klauzul rozbrojeniowych w drodze okólnej - przez zawieranie międzynarodowych umów kartelowych oraz w drodze kontrolowania przemysłu wojennego w innych państwach.

Metody niemieckie, jakie zostały zastosowane po zawarciu Traktatu Wersalskiego, dostarczają pod tym względem wymownych przykładów. Zostały ustalone m.in. następujące fakty:

Firma "KARL ZEISS"

- Firmie tej, na zażądzie traktatu Wersalskiego nie wolno było produkować instrumentów optycznych, posiadających znaczenie wojskowe, a więc peryskopów, celowników i t.p. Firma ta jednak powołała do życia rzekomo niezależną firmę holenderską, która poświęciła się tej właśnie produkcji. Dana firma holenderska zawarła ze swej strony umowę z firmą "BAUSCH LOMB" w Stanach Zjednoczonych w ten sposób, że tej ostatniej nie wolno było sprzedawać peryskopów ani innych narzędzi optycznych ani Francji ani Anglii. Miało to miejsce w 1935 roku.

Firma "KRUPP" w Essen

- Zawarła ona umowę ze szwedzką firmą zbrojeniową "BOFORS", na którą przeniesiono patenty i licencje, a nawet przekazano jej tajne rysunki. Dzięki temu na długi czas przed firmą ta produkowała dla KRUPP'A działa, pancerze i inny sprzęt wojenny. Umowa kartelowa firmy KRUPP z firmą GENERAL ELECTRIC w Stanach Zjednoczonych wpłynęła na ograniczenie amerykańskiej produkcji oraz eksportu tungstenkarbidu.

Firma "ROBERT BOSCH"

- Amerykańska filja tej firmy już podczas poprzedniej wojny została skonfiskowana przez władze amerykańskie. Jednakże już w 1930 roku BOSCH uzyskał ponownie kontrolę nad tą filją. W 1934 roku BOSCH "sprzedał" swój udział w amerykańskiej filji bankowi holenderskiemu, który znajdował się również pod kontrolą niemiecką. Firma BOSCH w USA zbierała skrzętnie wszelkie dane, dotyczące amerykańskiego przemysłu radiowego.

Firma "I.G. FARBEN"

- W drodze umów kartelowych zdołała ona zdobyć wpływ, a w niektórych wypadkach nawet kontrolę w licznych gałęziach amerykańskiego przemysłu chemicznego, oraz wpłynąć na opóźnienie produkcji sztucznego kauczuku. "I.G. FARBEN" przy pomocy swoich filii uniemożliwiło pozatem produkcję w szeregu krajów europejskich "suraniny" - środka dla zwalczania śpiączki.

W okresie inflacji istniało w Niemczech ok. 1.500 karteli. W siedem lat po podpisaniu Traktatu Wersalskiego z inicjatywy niemieckiej powstał pierwszy międzynarodowy kartel stali. Kierownicy życia gospodarczego w Europie i w USA widzieli w tym tylko objawy przedsiębiorczości gospodarczej, podczas gdy w rzeczywistości kryły się za tym niemieckie cele wojenne.

/ARGENTYNISCHES TAGEBLATT z dnia 16.XI.1944 /.

6. Akcja sabotażowa. Jedno z pism pomorskich podaje wiadomość o niezwyklej formie sabotażu w przemyśle, produkującym alkohol dla celów przemysłowych. Przeznaczone dla tego celu kartofle były, mianowicie transportowane w wagonach, służących poprzednio do przewożenia węgla. Małe kawałki węgla pomieszały się z kartoflami, dzięki czemu popsuły się maszyny, służące do mycia i gniesienia kartofli.

Naprawa tych maszyn trwała przez kilka tygodni.

/LE COURRIER DE LA PLAZA z dnia 13.XI.1944 /.

II. WIADOMOSCI Z DANII

Ucieczka Hennig Dalgaard.

Do portu szwedzkiego Moelle przybył w dniu 11.X.44. dziennikarz duński HENNING DALSGAARD, wybitny przywódca Nazizmu duńskiego. Podróż odbył własnym jachtem. W towarzystwie jego znajdowali się: żona, dwoje dzieci oraz b. "SS-MANN" JARL STEENBACH, który pracował w berlińskiej propagandzie radiowej. Przywiózł on ze sobą wiele cennych rzeczy.

W dniu 17.XI.44. został on deportowany ze Szwecji.

/ARGENTYNISCHES TAGEBLATT z dnia 18.XI.1944 /.

III. WIADOMOSCI Z ROSJI

Ruch opozycyjny. Szwedzka prasa podaje wiadomości z Berlina o ruchu rewolucyjnym, jaki ma szerzyć się na terytorium Związku Sowieckiego i którego główne ognisko ma się

znajdować w Berlinie.

Pierwsze wiadomości o tym pochodziły z Bratysławy i wskazywały, iż we wszystkich miastach Ukrainy dochodziło do zaburzeń oraz że najbardziej poważna sytuacja panuje w Kijowie.

"D.N.B." oraz "DEUTSCHE OSTKORRESPONDENZ" powtórzyły te wiadomości, dodając, iż zaburzenia ogarnęły całą Białoruś oraz że na czele ruchu rewolucyjnego ma stać generał / marszałek / TIMOSZENKO.

Wskazuje się na koordynację tego ruchu z ruchem gen. WŁASOWA, który dostał się do niewoli niemieckiej. Agencja niemiecka podała, iż setki wojennych jeńców rosyjskich wzięło udział w kongresie, jaki pod przewodnictwem WŁASOWA odbył się w Pradze Czeskiej.

Na kongresie tym został opracowany program, którego główne punkty są następujące:

- a/ Obalenie regime'u bolszewickiego i przywrócenie narodowi rosyjskiemu wolności, uzyskanych podczas rewolucji lutowej 1917 roku przeciwko caratowi, a skasowanych następnie przez rewolucję komunistyczną;
- b/ przywrócenie własności prywatnej, pochodzącego z osobistej pracy jednostek, i wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej, zbliżanego do ideałów NSDAP;
- c/ zawarcie honorowego pokoju z Niemcami.

/EL FEDERAL z dnia 19.XI.1944 -- depesza spec.- SZTOKHOLM/.